



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

**Pieniądze
na transgraniczne pomysły**
| s. 2

**Pasowani
na rycerzy książek**
| s. 3



**Z redakcyjnej
poczty**
| s. 4

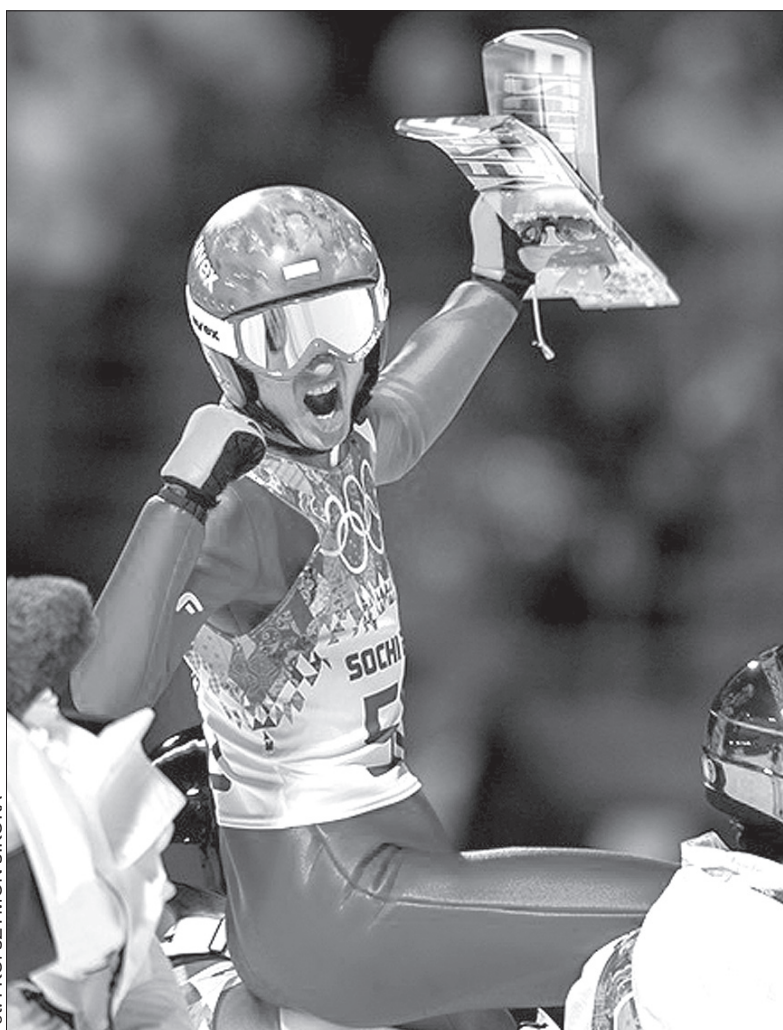


Polska odleciała ze Stochem

WYDARZENIE: Na ten sukces Polacy czekali 42 lata. W niedzielę Kamil Stoch sięgnął po złoty medal igrzysk olimpijskich na skoczni normalnej w Soczi. To trzeci złoty krążek w historii wywalczony przez polskich sportowców na zimowej olimpiadzie. Nic dziwnego, że w Polsce wybuchła euforia. Swoje powody do radości mieli także Czesi – wczoraj srebro na 12,5 km zdobył biathlonista Ondřej Moravec, wcześniej brąz wywalczył jego kolega Jaroslav Soukup, a srebro panczenistka Martina Sablíková.

Skoki narciarskie to najpopularniejsza zimowa dyscyplina w kraju nad Wisłą. Do legendy przeszedł fenomenalny skok Wojciecha Fortuny i jego olimpijski triumf w 1972 r. w Sapporo. Podobne emocje Polacy przeżyli w latach 2002 i 2010 za sprawą Adama Małysza, który wywalczył srebrny i brązowy medal na igrzyskach w Salt Lake City oraz dwa srebrne medale na olimpiadzie w Vancouver. Orzeł z Wisły nigdy jednak nie zdobył złota, dlatego kiedy na tydzień przed igrzyskami w Soczi Kamil Stoch dwukrotnie bezkonkurencyjnie zwyciężył w Pucharze Świata w Willingen, sportowa Polska wstrzymała oddech.

Przedolimpijska gorączka rosła dosłownie z dnia na dzień. Media donosiły o każdym szczególe przygotowań. W napięciu śledzono wyniki przedolimpijskich treningów. Kibiców interesowało wszystko, nawet nowy kask Kamila, na którym widnieje biało-czerwona szachownica. – Wierzę, że symbol polskiego lotnictwa wojskowego będzie dla mnie szczęśliwy – przekonywał Kamil Stoch, prosząc ministra obrony narodowej o zgodę na wykorzystanie wojskowego symbolu. Oczywiście otrzymał ją bez żadnych problemów. Na czas olimpijskich zmagania Te-



Fot. PKOl SZYMON SIKORA

Kamil Stoch – pierwszy polski lotnik...

lewizja Polska wspólnie z Radiem RMF FM uruchomiła w Białce Tatrzańskiej specjalne studio usytuowane na stoku narciarskim. W niedzielę, po wspaniałych skokach Kamila Stocha, wśród górali z Podhala wybuchła gigantyczna euforia.

– To jest coś niesamowitego. Kiedy wiedzieliśmy, że jest sukces, huknęliśmy z radości. Była eksplozja! Podskakiwaliśmy w sposób niekontrolowany – mówił reporterowi radia RMF Bronisław Stoch, ojciec Kamila. – Każdy, kto zaczyna uprawiać sport, marzy o olimpiadzie i marzy o medalu. To jest wielki cel dla sportowców. Kamil dzielnie wytrwał, wspaniale do tego dążył. Udało mu się to, o czym marzył. Oby każdemu sportowcowi zdarzył się taki szczęśliwy finał – podkreślił.

Mistrz olimpijski w pierwszej wypowiedzi po sukcesie w Soczi odniósł się natomiast do biało-czerwonej szachownicy, którą ma na kasku. – Ten symbol mi pomógł. W końcu ma się tych dobrych lotników, prawda Polsko? – powiedział, patrząc w kamerę.

Z gratulacjami dla skoczka od razu popieszył prezydent Bronisław Komorowski, który telefonicznie skontaktował się ze Stochem. Z kolei premier Donald Tusk złożył gratulacje na Twitterze. „Pięk-

ny dzień dla wszystkich Polaków. Dziękujemy, Panie Kamile!” – napisał. Już kilkanaście minut po złotym medalu Kamila Stocha w internecie powstały memy i specjalne strony na portalach społecznościowych. W polskich mediach zaczęło natomiast aż huczeć od wiadomości związanych z olimpijskim występem Kamila Stocha. „To była czysta poezja i czysta perfekcja. Trudno sobie wyobrazić, by można było skoczyć lepiej. To dwa skoki, które przeszły do historii polskich i światowych skoków” – komentowali dziennikarze.

Także czeszy kibice mają powody do huczego świętowania. Pierwszy w historii medal w biathlonie wywalczył dla nich Jaroslav Soukup, który jeszcze półtora roku temu na poważnie rozważał zakończenie kariery. Dodajmy – przymusowe zakończenie, ponieważ Soukup w 2012 r. omal nie zabił się podczas jednego z letnich treningów w słoweńskich Alpach. – Były to najgorsze chwile w moim życiu. Nie wiedziałem, czy w ogóle wrócę jeszcze do biathlonu i czy będę w stu procentach sprawny – powiedział sympatyczny, skromny zawodnik z Jilemnicy.

Ciąg dalszy na str. 8
JANUSZ BITTMAR
WITOLD KOZDŃ

ANKIETA

Czy śledzi pan(i) zmagania olimpijskie w Soczi i jak ocenia pan(i) wyniki polskich i czeskich sportowców po dwóch pierwszych dniach igrzysk?

ANDRZEJ SUCHANEK

Przyznam się, że igrzyska w Soczi niezbyt śledzę, niemniej jednak oglądałem wczoraj skoki narciarskie. Jestem bardzo zadowolony ze skoku Polaka Kamila Stocha oraz z tego, w jaki sposób wywalczył ten medal. Na pewno znajdę też jeszcze czas na hokeja. Ciekaw jestem, co pokaże czeska drużyna.



JANUSZ ONDRASZEK

Zmagania olimpijskie śledzę od rana do wieczora. Oglądam wszystko, co jest dostępne i według tego

zmieniam kanały telewizyjne. Uważam, że początek igrzysk w wykonaniu zarówno polskiej, jak i czeskiej ekipy był dobry. Choć wiadomo, że tych medali mogło być trochę więcej. Liczyłem na Czeski w biathlonie i snowboardzie, a także trochę na drugi medal polskich skoczków. Natomiast co do zwycięstwa Kamila Stocha uważam, że tu oczekiwania zostały jak najbardziej spełnione. To, co pokazał w niedzielę, było czymś wspaniałym i na pewno nie było kwestią szczęścia, ale wynikiem jego znakomitej formy. Adamowi Mały-



szowi niestety nie udało się zdobyć olimpijskiego złota. Jemu tak.

WANDA PALOWSKA

Z wielkim zainteresowaniem śledziłam piątkowe uroczyste otwarcie igrzysk. Jeśli chodzi o same dyscypliny, to z przyjemnością oglądałam współzawodnictwo kobiet w jeździe po muldach, gdzie niestety czeskiej faworytce trochę nie wyszło tak, jak powinno. Natomiast bardzo się cieszę ze zwycięstwa polskiego skoczka Kamila Stoch. Jego złoty medal to ogromna radość i mam nadzieję, że



w następnych dniach doczekamy się kolejnych sukcesów.

PAWEŁ KAWULOK

Igrzyska to bardzo duże wydarzenie, nie tylko sportowe. Oczywiście śledzę je z wielkim zainteresowaniem oraz trzymam kciuki za naszych sportowców, którzy jak na razie osiągają całkiem niezłe wyniki. Złote medale cieszą zawsze najbardziej, choć każdy medal jest dobry, a nawet sam udział w igrzyskach należy uważać za sukces. Jak tylko to możliwe, staram się śledzić wszystkie dyscypliny. (sch)



CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

www.glosludu.cz

Codziennie
nowe informacje

POGODA

wtorek

środa



dzień: 3 do 7 °C
noc: 3 do 1 °C
wiatr: 2-6 m/s

dzień: 2 do 6 °C
noc: 3 do 1 °C
wiatr: 2-6 m/s



9 771212 422027

14017

KRÓTKO

DUŻA REZERWA

PIOTROWICE (dc) – Przychody gminy były w ub. roku o 15,9 mln koron wyższe od wydatków. Władze gminy informują, że na rachunkach bankowych gmina ma ok. 65 mln koron, co oznacza najwyższą w historii rezerwę finansową. Dzięki niej będzie możliwe dokończenie rozpoczętych inwestycji bez konieczności zaciągania wysokich kredytów. Na dobry wynik gospodarczy miały wpływ wysokie dotacje z funduszy europejskich, a także nowy system podziału podatków pomiędzy gminy, dzięki któremu Piotrowice otrzymały o 12 mln koron więcej niż w 2012 roku.

* * *

NA PAMIĄTKĘ OFIAR

FRENSZTAT (dc) – Cztery niedawno posadzone drzewa przypominają ubiegłoroczny tragiczny 17 lutego we Frensztacie pod Radhoszczem. W wybuchu domu wielorodzinnego zginęło wówczas sześć osób, jednaście doznało obrażeń. Sprawcą nieszczęścia był sprawiający problemy mieszkaniec, który również zginął w ruinach. Trzy czeresnie ozdobre będą przypominały dziecięcia ofiary wybuchu, czwarte drzewo, dąb, upamiętni wszystkich, którzy zginęli.

* * *

STRAŻNICY SENIOROM

TRZYNIEC (dc) – Straż Miejska zaprasza starszych mieszkańców na pogadankę pt. „Jak nie stać się ofiarą”. Strażnik będzie radził seniorom, jak zachować się w niebezpiecznych sytuacjach i uniknąć ryzyka, że staną się ofiarami przestępstwa. Spotkanie odbędzie się w środę 12 lutego o godz. 9.30 w Klubie Seniora. Liczba miejsc jest ograniczona, zgłoszenia przyjmowane są w Urzędzie Miasta pod nr tel. 558 306 330, osobiście w pokoju nr 351, a także w Domu Seniora.

* * *

BALU NIE BĘDZIE

JABŁONKÓW (kor) – Władze miejscowości odwołały tradycyjny Bal Reprezentacyjny Miasta, który miał się odbyć 28 lutego w dużej sali ratusza. Jak się dowiedzieliśmy, stało się tak z powodu prac remontowych, które są prowadzone w sali i na korytarzach budynku Urzędu Miasta.

* * *

WEZWANIE SPOD ŁYSEJ

BESKIDY (sch) – Wspólna akcja pracowników pogotowia ratunkowego we Frydku-Mistku oraz ratowników górskich uratowała życie 58-letniemu mężczyźnie, który wyruszył w sobotę na Łysą Górę. Mężczyzna wezwał pogotowie w momencie, kiedy zauważył, że ma problemy z oddychaniem oraz poczuł ból w klatce piersiowej. Służbie medycznej udało się dotrzeć do niego samochodem terenowym GOPR-u. Turystę znaleźli nieprzytomnego. Po krótkiej reanimacji ratownicy zdołali mu przywrócić akcję serca. Mężczyznę przewieziono śmigłowcem pogotowia medycznego do szpitala akademickiego w Ostrawie.

Pieniądze na transgraniczne pomysły

Kolejne czesko-polskie transgraniczne inicjatywy otrzymają dofinansowanie z Funduszu Mikroprojektów Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej. 31 spośród 36 zgłoszonych projektów zatwierdził na swoim ostatnim posiedzeniu Euroregionalny Komitet Sterujący dla Funduszu Mikroprojektów w Euroregionie Śląsk Cieszyński.

Za przyznane pieniądze wspólne projekty zrealizują na przykład Cieszyn i Czeski Cieszyn, Skoczów i Gródek, Bogumin i Krzyżanowice, Herczawa i Istebna czy Piotrowice i Godów oraz różne organizacje i instytucje z obu stron granic. Niektóre z tych miejscowości współpracują już od dawna, na przykład Hawierzów, Karwina i Jastrzębie-Zdrój. W tym roku te trzy partnerskie miasta przygotowują projekty „Baw się i ucz”, „Uczymy się języka poprzez zabawę” oraz „III czesko-polskie spotkania branżowe”.

Wiele wspólnych inicjatyw zorganizowały już także Piotrowice i gmina Godów. W ramach zatwierdzonego właśnie projektu odbędą się na przykład sportowe imprezy „Na rowerze po czesko-polskim pograniczu” czy zawody w nordic walking. Nie zabraknie też inicjatyw kulturalnych oraz ciekawego przedsięwzięcia: wydania malowa-

nej mapy terenów obu sąsiadujących miejscowości.

Już w najbliższy piątek w Zebrzydowicach odbędzie się natomiast pierwsza impreza w ramach przedsięwzięcia realizowanego przez Miejsce Koło PZKO w Karwinie -Frysztacie oraz Gminny Ośrodek Kultury w Zebrzydowicach. – W ramach projektu „Kuchnia regionalna – tradycyjne jedzenie z lewej i prawej strony Olzy” odbędzie się dziewięć imprez po czeskiej stronie granicy oraz trzy po stronie polskiej. Wszystkie nawiązywać będą do tradycji kulinarnych regionu. Z otrzymanych na projekt funduszy będziemy mogli też częściowo wyremontować kuchnię w naszym Domu PZKO – poinformował Leszek Koch, członek zarządu Miejskiego Koła.

Zarząd Główny PZKO postanowił natomiast rozpocząć współpracę z Wyższą Szkołą Biznesu w Dąbro-

wie Górnicy. Wspólnie zrealizują projekt pod nazwą „Kulturalna inicjatywa edukacyjno-naukowa – Razem dla pogranicza”. Jak poinformował nas Leszek Richter, menedżer projektów PZKO, celem jest przeszkolenie z zakresu zarządzania działalnością kulturalną, promocji i marketingu i zarządzania projektami osób, instytucji i organizacji prowadzących działalność kulturalną w polskiej i czeskiej części Euroregionu Śląsk Cieszyński. Projekt zapoczątkuje stałą współpracę partnerów przy organizacji cyklicznych, transgranicznych konferencji i warsztatów dotyczących zarządzania w kulturze oraz wykładów w ramach Międzygeneracyjnego Uniwersytetu Regionalnego.

Ciekawą inicjatywę dla młodzieży przygotowuje Polska Szkoła Podstawowa im. S. Hadyny w Bystrzycy razem z gminą Brenna. Tematem będą patologie cywilizacyjne młodzieży

w Euroregionie Śląsk Cieszyński. – To już piąty projekt naszej szkoły w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej. Partnerem będzie gmina Brenna, z którą mamy też współpracę na szczeblu komunalnym – wyjaśnił dyrektor polskiej podstawówki, Roman Wróbel. W przedsięwzięciu weźmie udział 60 uczniów: dziewięcioklasiści z polskiej i czeskiej szkoły w Bystrzycy oraz uczniowie gimnazjum w Brennej. – Patologii cywilizacyjnych jest dużo, my skupimy się na braku ruchu i nadwadze. Chcemy promować sport, ruch i zdrowy styl życia – dodał Wróbel. Na przełomie kwietnia i maja odbędą się cztery całonocne spotkania uczniów, w ramach których zaplanowano zajęcia ruchowe, m.in. tańce, sztuki walki, maraton czy zdobywanie beskidzkich szczytów. Część teoretyczna spotkań dotyczyć będzie sportu, ruchu i zdrowego odżywiania. (ep)

Niepewny los basenu

Przestarzały i zaniedbany kryty basen w Karwinie-Granicach będzie musiał jeszcze poczekać na remont. Miasto planuje jego przebudowę już od kilku lat, przeszkodą są jednak problemy z wykupieniem gruntu we własności państwa.

W tej chwili w budynku z lat 80. znajdują się dwa baseny. Sam obiekt, a także baseny, szatnie i wyposażenie techniczne są już mocno przestarzałe. Jak poinformowała rzeczniczka Urzędu Miasta, Šárka Swiderová, w tej chwili sprawa jest na etapie negocjacji dotyczącej wykupu części terenu i dopóki transakcja nie zostanie zakończona, nie można ruszyć z żadnymi pracami remontowymi.

Projekt zakłada na przykład budowę basenu rekreacyjnego z różnymi atrakcjami oraz basenu do nauki.

Zmodernizowane zostaną na przykład szatnie i wyposażenie, a także sauna. (ep)



Fot. ARC
Kryta pływalnia w Karwinie.

Miejskie dotacje

Zarząd Miasta w Jabłonkowie uchwalił na lutym posiedzeniu, że ponownie będzie można wystąpić o dofinansowanie inicjatyw kulturalnych i sportowych, które mają na celu promocję miasta w kraju i za granicą lub organizowane są z myślą o dzieciach i młodzieży. W tym roku podzielono wydziałową w budżecie kwotę na

dwie części. Z pierwszej przyznawane będą dotacje na konkretne imprezy, z drugiej granty na działalność klubów sportowych oraz zespołów i kapel folklorystycznych. Formularze z prośbą o dofinansowanie (są do dyspozycji w wydziale szkolnictwa i kultury ratusza lub stronie internetowej miasta) należy złożyć do 12 marca. (kor)

Gminna pożyczka

Mieszkańcy Gródka będą mogli w tym roku wystąpić o pożyczkę z gminnego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa na remont lub modernizację swojego domu rodzinnego. Pożyczkę będzie można wykorzystać, na przykład, na zagospodarowanie

poddasza, remont dachu, przebudowę ogrzewania, wymianę okien, ocieplenie budynku, modernizację kuchni lub łazienki. Potrzebne formularze są dostępne na stronie internetowej gminy, a należy je złożyć w Urzędzie Gminy do 3 marca. (kor)

Przekręty na surowcach

Skup surowców wtórnych to jedna z branż, gdzie bardzo często łamane są przepisy. Potwierdziło to sprawozdanie Czeskiej Inspekcji Handlowej za 2013 rok opublikowane pod koniec ub. tygodnia. Podczas zeszłorocznych akcji kontrolnych pracownicy CIH w co trzecim punkcie skupu na terenie kraju odkryli uchybienia. Najgorzej było w należących pod jeden wspólny inspektorat regionach morawsko-śląskim i ołomunieckim, gdzie prawie połowa kontrolowa-

nych podmiotów (46,9 proc.) nie postępowała zgodnie z prawem. Co gorsza, w statystyce tej nie są ujęte przypadki skupu kradzionych rzeczy, które najbardziej bulwersują społeczeństwo. Mojmír Bezcny, dyrektor Inspektoratu CIH dla województw morawsko-śląskiego i ołomunieckiego, w rozmowie z „Głosem Ludu” tłumaczy przyczyny. – Zadaniem Czeskiej Inspekcji Handlowej jest przede wszystkim kontrola przestrzegania ustawy o ochronie konsumenta. Nasi pra-

cownicy przychodzą do punktów skupu anonimowo w roli klientów i sprawdzają postępowanie personelu. Najczęstsze uchybienia to stosowanie niezatwierdzonych urzędowo wag, przekręty w wazniu i obliczaniu cen na niekorzyść klienta – wymienia dyrektor.

Innymi słowy, Inspekcja Handlowa sprawdza przede wszystkim, czy pracownicy punktów skupu nie oszukują osób sprzedających złom, nie ma natomiast większych szans na wykrycie oferowanych na

sprzedaż kradzionych rzeczy. – Jeżeli firmy kupią przedmioty, które wyglądają na kradzione, to szybko je gdzieś ukrywają. Pracownik CIH nie ma szansy ich zobaczyć. Po drugie – my w ramach prewencji możemy jedynie sprawdzać, czy w przypadkach określonych przez ustawę, na przykład przy skupie metali kolorowych, sprawdzana jest tożsamość klienta. Dlatego tylko przypadkowo udaje nam się wykryć przypadki sprzedaży kradzionych rzeczy – wyjaśnia Bezcny. (dc)

Rekordowe bezrobocie

W historii Republiki Czeskiej nie było jeszcze tak wysokiej stopy bezrobocia, jak na końcu stycznia br. Dane opublikował wczoraj Urząd Pracy RC. Na dzień 31 stycznia szukało pracy 629 tys. mieszkańców, a więc 8,6 proc. osób w wieku produkcyjnym. Tymczasem wolnych miejsc pracy było tylko 36 tys. Najwyższą stopę bezrobocia odno-

owano w regionie uesteckim (11,47 proc.), na drugim miejscu plasowało się woj. morawsko-śląskie (10,92). Stopa bezrobocia jest w naszym regionie dwukrotnie wyższa niż w Pradze.

Już po zamknięciu danych z grudnia ub. roku mówiło się o najwyższym w historii RC bezrobociu. W miesiąc później rekord

został pobity. – W „pośredniakach” najczęściej rejestrowały się osoby z wykształceniem podstawowym i średnim zawodowym, ludzie do lat 25 oraz powyżej 55 roku życia – sprecyzowała rzeczniczka UP RC, Katerina Beránková.

Choć wyniki są niepokojące, Beránková zwraca uwagę, że styczeń tradycyjnie należy do miesięcy

z najwyższym wzrostem liczby bezrobotnych. Powodem jest m.in. fakt, że wraz z końcem roku najczęściej wygasają umowy o pracę zawarte na czas określony. Przybyło także osób, które przerwały własną działalność gospodarczą, lecz można się spodziewać, że z nadejściem wiosny ją wznowią. (dc)

Katedra otwiera się na turystów

Katedra Boskiego Zbawiciela w Ostrawie stanie się jednym ze znaczących celów turystycznych w naszym regionie. Najpierw jednak przejdzie kapitalny remont, który pochłonie aż 60 mln koron. Połowę pokryją fundusze unijne.

Remont ruszy latem i potrwa do marca przyszłego roku. – Po jego zakończeniu katedra będzie codziennie otwarta zarówno dla uczestników nabożeństw, jak i dla turystów oraz miłośników historii i sztuki. W bocznych nawach świątyni powstanie ekspozycja pokazująca wartość miejsca na terenie diecezji ostrawsko-opawskiej oraz ciekawe eksponaty z historii diecezji – informuje na portalu diecezji menedżer projektów biskupstwa, Mirosław Příkryl. Turyści będą mogli korzystać z usług przewodnika. Z myślą o nich zostanie dobudowane również zaplecze sanitarne.

To pierwszy kapitalny remont w historii świątyni. Poświęcona została w 1897 roku i odąd stopniowo niszczała. Do tego stopnia, że odpadający tynk stawał się dla przechodniów niebezpieczny i gzymsy na wieżach kościoła zostały na kilka lat prowizorycznie zabezpieczone siatkami ochronnymi. Teraz wszystko zostanie naprawione – dach, wieże, elewacja, okna, rzeźby na portalu, a we wnętrzach kościoła posadzka, instalacja elektryczna oraz oświetle-



Po remoncie ostrawska katedra może stać się chętnie odwiedzanym celem turystycznym.

nie. Na koniec zostanie pomalowane wnętrze katedry.

Diecezja ostrawsko-opawska może podjąć się remontu zakrojonego na tak szeroką skalę głównie dzięki dotacji, która została jej przyznana w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Morawsko-Śląskie. Uzyskanych 31 mln koron wykorzysta na naprawę wnętrza, budowę zaplecza sanitarnego oraz stworzenie ekspozycji. Materiałnego wsparcia w postaci kolejnych 9 mln koron spodziewa się uzyskać w ramach projektu transgranicznego zgłoszonego wspólnie z diecezją opolską. Czy się to uda, na razie nie wiadomo. Faktem jednak pozostaje, że co najmniej 20 mln koron diecezja ostrawsko-opawska będzie musiała wydać z własnych środków. Te będą pochodzić z darów wiernych, sponsorów oraz z pieniędzy, które uzyska jako rekompensatę za niezwrócony majątek w ramach restytucji kościelnych.

Ostrawska katedra Boskiego Zbawiciela jest drugą, po bazylice na Welehradzie, największą świątynią na Morawach i Śląsku. Jej wnętrza pomieszczą aż 4 tys. osób. (sch)

Pasowani na rycerzy książek

Wielkie przeżycie mają za sobą pierwszoklasiści z polskiej podstawówki w Czeskim Cieszynie, którzy zapisali się do oddziału dla dzieci biblioteki przy ulicy Havlíčka. Wczoraj przed południem w placówce tej odbyło się uroczyste pasowanie pierwszoklasistów na czytelników i rycerzy książek.

Przed pasowaniem zaplanowano krótką lekcję biblioteczną. Dzieci zapoznali się bliżej z biblioteką i jej księgozbiorem, dowiedziały się, jak oznaczane i posegregowane są książki. Na stolikach czekały na nich także ciekawe książeczki z bibliotecznego księgozbioru, specjalnie przygotowane na ten wyjątkowy dzień.

– Pasuję cię na rycerza książek i przed wszystkimi tu obecnymi ogłaszam, że od tej chwili jesteś czytelnikiem biblioteki. Ochroniaj książki i bądź ich wiernym przyjacielem – mówiła bibliotekarka Ewa Sikora, kładąc na ramieniu pierwszaków miecz i pasując ich na czytelników. Dzieci musiały przyrzec wierność książkom i bibliotece.

Dzieci, które zapisały się do biblioteki, miały możliwość już coś wypożyczyć, a pozostałe mogły jeszcze zastanowić się, czy jednak nie warto byłoby się zapisać, by skorzystać z bibliotecznego oferty.



Bibliotekarka Ewa Sikora pasuje na rycerza kolejne dziecko.

– Przychodzi do nas stosunkowo dużo dzieci, bo lokalizacja jest bardzo dobra, blisko szkoły. Dzieci czasem przychodzą do nas po lekcjach albo w drodze ze świetlicy – wyjaśniła bibliotekarka Ewa Sikora. Jak dodała, dzieci szczególnie lubią na przykład książki Barbary Gawryluk, młodzi

czytelnicy czytają też dużo książek Grzegorza Kasdepke. Popularni są przede wszystkim ci pisarze, których dzieci miały okazję poznać w czasie spotkań autorskich. – Staramy się uzupełniać księgozbiór o nowości. W lekturach szkolnych jest dużo starszych książek z klasyki literatury

dziecięcej, nawet Konopnicka czy Makuszyński. Dla dzieciaków jest to jednak dosyć trudne, dziś używa się już innego języka, poruszane są inne problemy. Dlatego polecam dzieciom także książki współczesnych polskich autorów – przyznała Ewa Sikora. (ep)

Będą kręcić w Karwinie

W środę do Karwiny zawita ekipa telewizyjna ČT24. Tutaj nakręcony zostanie specjalny odcinek programu publicystycznego, zatytułowany „Chudoba zblízka”. Program emitowany będzie na ČT24 jutro w godzinach 21.00–22.00.

Telewizyjna debata na temat biedy i jej przyczyn nadawana będzie ze studia zaaranżowanego specjalnie na tę okazję w hali piłki ręcznej w Karwinie-Nowym Mieście. Zainteresowane osoby mogą przyjść w tym czasie do hali i zasiąść na trybunach, przygotowanych będzie 60 miejsc.

– Ubóstwem jest zagrożonych już ponad 1,5 mln osób w Czechach. Najgorsza sytuacja jest w województwach usteckim i morawsko-śląskim. Produkty spożywcze podrożały o 25 procent w ciągu ostatnich 7 lat, koszty mieszkania oraz energii o ponad połowę. Czy przed ubóstwem można się bronić? Dlaczego dotyczy tylko niektórych regionów? A ilu osób ubóstwo dotknie w przyszłości? – czytamy w zapowiedzi programu.

W debacie wezmą udział ekonomiści, socjologowie oraz eksperci z innych dziedzin. (ep)

UNESCO przypomni wielkich Polaków

UNESCO pamięta o wybitnych Polakach. Rocznicę śmierci i urodzin pięciu osobistości polskiej kultury będą obchodzone pod patronatem UNESCO w latach 2014–2015. Uchwałę w tej sprawie Konferencja Generalna przyjęła podczas 37. sesji. Na liście znalazły się rocznice obchodzone w tym roku. Będą to 100. rocznica urodzin Andrzeja Panufnika, kompozytora

i dyrygenta Orkiestry Filharmonii Krakowskiej i Warszawskiej; 200. rocznica urodzin kompozytora i folklorysty Oskara Kolberga; 100. rocznica urodzin Tadeusza Kantora, reżysera, malarza, scenografa, pisarz i aktora; 200. rocznica śmierci Jana Nepomucena Potockiego, polskiego pisarza tworzącego w języku francuskim, autora „Rękopisu znalezionego w Saragossie” oraz 250. rocz-

nicą urodzin kompozytora Michała Kleofasa Ogińskiego.

Lista rocznic uchwalana jest co dwa lata na Konferencji Generalnej UNESCO na podstawie zgłoszeń komitetów narodowych państw członkowskich. Na tej prestiżowej, międzynarodowej liście umieszczone są wydarzenia historyczne oraz wyjątkowe osobistości, których bezdyskusyjny dorobek związany

jest z misją UNESCO, a zwłaszcza z upowszechnioną przez organizację ideą dialogu kultur i zrozumienia międzynarodowego.

W ostatnich latach pod auspicjami UNESCO obchodzone były m.in. 200. rocznica urodzin Fryderyka Chopina, 150. rocznica urodzin I.J. Paderewskiego czy 100. rocznica urodzin Czesława Miłozsa. (ep)



Oskar Kolberg

»Wiosenny« remont Proboszcz rozdawał czapki

Członkowie Miejsowego Koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Karwinie-Frysztacie doszli do wniosku, że zimy już w tym roku nie będzie i postanowili na dobre zabrać się za rozpoczęty jesienią ub. roku remont swojej siedziby. W sobotę, korzystając z ładnej pogody, w Domu PZKO pracowała dwudziestka działaczy.

– Właśnie rozpoczyna się budowa przybudówki, gdzie będą nowe sanitariaty i szatnia. Są już wykopane fundamenty, robi się kanalizacja. Dzięki dotacji z Euroregionu Śląsk Cieszyński będziemy też modernizować kuchnię – powiedział redakcji wiceprezes Koła, Roman Szarowski.

PZKO-wcy wysprzątały Dom PZKO i zajęli się segregacją przez lata nagromadzonych rzeczy, dzieląc je na te, które jeszcze się przydadzą i

takie, które nadają się jedynie do wyrzucenia. – Będziemy kontynuowali

te „brigady” – zapowiedział Szarowski. (dc)



Fot. MAREK MIKESZ

Uczestnicy wielkiego sprzątnięcia w Domu PZKO.

W niedzielę kościół ewangelicki w Szczyrku Salmopolu pękał w szwach, a wszystkim za sprawą nowej inicjatywy tamtejszego proboszcza, ks. Jana Byrta. Tym razem wierni modlili się o błogosławieństwo dla naszej olimpijskiej reprezentacji oraz o pokój na świecie. Na koniec otrzymali zaś piękne, kolorowe czapki.

Ks. Byrt zbierał je od kilku tygodni. Łącznie udało mu się zebrać aż 520. 270 z nich szczyrkowski proboszcz wysłał na Ukrainę, resztę rozdał potrzebującym w swojej parafii podczas niedzielnej nabożeństwa. – Przyszło na nie wiele ubogich ro-

dzin – stwierdził ks. Byrt, który dodał, że krótko przed niedzielnym nabożeństwem do salmopolskiej parafii dotarły czapki od premiera RP Donalda Tuska. Dotarły też czapki od prof. Jerzego Buzka, które dostarczył ojciec Piotra Żyły.

– Otrzymałmy także czapki od przewodniczącego PiS Jarosława Kaczyńskiego. Ponadto po nabożeństwie rozdaliśmy puzzle, które przekazała nam kancelaria prezydenta. W efekcie dzieci wyszły z kościoła pełne Słowa Bożego i z kolorowymi czapkami na głowach – cieszył się szczyrkowski proboszcz. (wik)



Fot. WITOLD KONDON

Ks. Jan Byrt w gronie młodzieży.

Leczy przez 15 godzin dziennie

Klinika Onkologii Szpitala Akademickiego w Ostrawie-Porubie stała się światową rekordzistką w leczeniu chorych nożem cybernetycznym. Jej ordynator David Felzl poinformował, że CyberKnifem leczono w ub. roku najwięcej pacjentów z nowotworami poza obrębem głowy. Na konferencji medycznej w szwajcarskiej Genewie ordynator odebrał wyróżnienie za światowy prymat.

Noż cybernetyczny to urządzenie radioterapeutyczne najnowszej generacji, w Ostrawie stosowane od 2010 roku. Wypuszcza wąskie, mocno skoncentrowane dawki promieniowania, które bardzo precyzyjnie niszczą zmiany nowotworowe. Szczególnie

skuteczny jest w leczeniu nowotworów w obrębie głowy, rdzenia kręgowego i miednicy. W ostrawskim Szpitalu Akademickim w ub. roku leczono CyberKnifem 450 pacjentów, z tego aż 380 z nowotworami poza obrębem głowy. – Zważywszy, że w innych placówkach na świecie średnia liczba tych pacjentów wynosi ok. 120, trzykrotnie przekroczyliśmy średnią – powiedział David Felzl. Noż pracuje w dni powszednie przez 14-15 godzin dziennie. W sumie od sierpnia 2010 roku do grudnia ub. roku leczono w Porubie za pomocą tego urządzenia 1,7 tys. pacjentów. Dwie trzecie tworzą chorzy z całego kraju z nowotworami płuc, trzustki, wątroby i krę-

gosłupa. Jedna trzecia to mężczyźni chorujący na raka prostaty, najczęściej z województwa morawsko-śląskiego. – Wynika to z faktu, że leczenie raka prostaty za pomocą noża cybernetycznego nie jest jedyną metodą terapii. Porównywalne wyniki daje klasyczna operacja lub promieniowanie, przeprowadzane w regionach, z których wywodzą się chorzy. U pozostałych wymienionych chorób CyberKnife jest najlepszym sposobem leczenia – wyjaśnił ordynator.

Wiosną ostrawskie urządzenie zostanie wyposażone w nowe oprogramowanie, dzięki czemu terapia będzie szybsza i można będzie w ciągu roku leczyć o 50 osób więcej. (dc)

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Obradowała Rada Wykonawcza

W czwartek 6 lutego w Czeskim Cieszynie odbyło się zebranie Rady Wykonawczej ruchu politycznego WSPÓLNOTA-COEXISTENTIA. Pod nieobecność przewodniczącego ruchu obrady prowadził pierwszy wiceprzewodniczący ruchu, Józef Przywara. Sprawozdanie z działalności przedstawił sekretarz Rady Wykonawczej, Zoltan Domonkos. Działalność Polskiej Sekcji Narodowej koncentrowała się na współorganizowaniu konferencji naukowych i udziale w imprezach wspomnieniowych w Nawsiu (odsłonięcie tablicy pamiątkowej Sikorskiego), Gródek (odsłonięcie pomnika Witosa), Stonawie, Mostach koło Jabłonkowa... Węgierska Sekcja Narodowa przygotowuje konferencję naukową pt „Oddać honor Jánosowi Esterházy”. Zaakceptowano treść listów, które będą wysłane do ministra Jiří Dienstbiera – pierwszy grzecznościowy, drugi – z załącznikiem, w którym wypunktowane będą poszczególne tematy do realizacji, dotyczące zwłaszcza polskiej mniejszości narodowej. Wysłany zostanie też list do ministra transportu Antonína Prachařa z wnioskiem, aby ministerstwo zajęło się problematyką regionalnego transportu kolejowego między województwem morawsko-śląskim w RC i województwem śląskim w Polsce. Ustalono termin i miejsce obrad Rady Republikańskiej – zebranie odbędzie się w sobotę 1. 3. 2014 r. w siedzibie Związku Węgrów w Ostrawie. **Tadeusz Toman**

Uskrzydłony bal

Ostry dźwięk startującego samolotu skupił uwagę uczestników tegorocznego balu. „Panie i Panowie – ladies and gentleman, mówi kapitan samolotu B A L 2014 linii lotniczych PZKO Kocobędz&Ligota. Za chwilę wystartujemy z lotniska w Kocobędzu, celem naszego lotu będzie trantaryja. Nasz samolot należy do największych maszyn tego typu, ma trzysta miejsc pasażerskich i 51 członków załogi. A umilać państwu czas podczas podróży będzie kapela »Smolaři«. Tak brzmiały powitalne

słowa kapitana samolotu i równocześnie wodzireja PZKO-wskiego balu w Kocobędzu, pana Wacławika, który tymi słowami przywitał uczestników tegorocznego balu pt. „Lot w obłokach”.

Tradycyjnym polonezem otworzyliśmy bal, by później oglądać program pary tanecznej z „Elanu”, która przedstawiła nam się w tańcach towarzyskich i ostrych południowo-amerykańskich rytmach. Na drugim poziomie samolotu młodzi bawili się w rytmie disco, a w barze kapela zespołu „Oldrychowice” porywała chętnych do śpiewu. Nie brakowało też odprawy biletowo-bagażowej,

kuchni, w której kucharz swymi czynami kulinarnymi przechodził sam siebie, a także kawiarni pokładowej oraz miłych stewardes. Nad ranem zmęczeni balowicze, przystrojone kwiatami i kotylionami, zadowoleni wracali do domów, a gospodarze mają rok czasu na wymyślenie przyszłorocznego balowego tematu.

Organizatorzy balu PZKO Kocobędz&Ligota

»Gdzie zginął Kocobędz?«

Nawiązując do artykułu „Gdzie zginął Kocobędz?” z 8 lutego. Dwujęzycz-

nego czesko-polskiego oznakowania stacji kolejowych domagał się ruch polityczny WSPÓLNOTA-COEXISTENTIA już w ubiegłym stuleciu – w archiwum są do dyspozycji listy do ówczesnego ministra Vladimíra Mlýnářa z 1998 roku i konkretne ustalenia z lat 2003-2004, kiedy obowiązywała już ustawa o gminach, z ministrem transportu, firmami projektowymi i wykonawcami prac budowlanych na kolei. Uzgodniliśmy wdrożenie pełnej dwujęzyczności na wszystkich stacjach kolejowych linii 320, 321 i 322 w ramach modernizacji tychże wszędzie tam, gdzie mieszka więcej niż 10 procent Polaków. Wprowadzono ją nawet w Bystrzycy i Gródku. Później jednak z tego projektu, nie wiadomo na czyj wniosek, się wycofano. Zgoda jest na dwujęzyczną nazwę stacji, ale już nie na dwujęzyczne tablice. Te w Bystrzycy i Gródku zamalowano.

Na dziś sytuacja jest następująca – Urząd Kolejowy wprowadza dwujęzyczne nazwy stacji i ma trzy warunki: 10 procent Polaków w gminie, pisemna zgoda burmistrza lub wójta i modernizacja stacji. Dwujęzyczna nazwa była po modernizacjach wdrożona wszędzie, oprócz Zawady i Piotrowic koło Karwiny, gdzie nie ma zgody wójta. W br. będzie wdrożona w Czeskim Cieszynie, natomiast w Kocobędzu nie ma zgody wójta. Moim zdaniem dwujęzyczność powinna być zapewniona przez administrację państwową, na przykład ministerstwo lub rząd, a nie może zależeć do dobrej woli samorządu. **Tadeusz Toman**



Tak bawiono się w Kocobędzu.

Zamek Cieszyn: ponad tysiąc lat i... jeszcze dziewięć

Dyrektor Zamku Cieszyn, Ewa Gołębiowska, była w niedzielę wyraźnie zadowolona. – Niby można by powiedzieć, że dziewięć lat to nic, przecież Wzgórze Zamkowe ma tych lat ponad tysiąc. Niemniej udało nam się przez ten czas zaistnieć w świadomości nie tylko mieszkańców Śląska Cieszyńskiego. I to widać podczas tych obchodów dziewięciolecia: dużo dobrej energii, dużo entuzjazmu i wiele osób z różnych przestrzeni, które zdecydowały się przyjechać na te nasze urodziny – powiedziała nam po trzech dniach obchodów urodzin tej instytucji.

Były to wyjątkowe urodziny. Wyjątkowo ciepła pogoda zwabiła na Zamek Cieszyn wielu gości. Przychodziły całe rodziny, by wziąć udział w warsztatach, obejrzeć aż dziewięć urodzinowych wystaw lub by tak, po prostu, zwiedzić Wzgórze Zamkowe z jego Rotundą św. Mikołaja, Wieżą Piastowską i skorzystać z ciepłych promieni słonecznych siadając na ławeczce lub na hamaku...

POSZERZONO GRONO PRZYJACIÓŁ ZAMKU

Dziewięć urodzin Zamku Cieszyn pracownicy zaczęli świętować już w piątek. Świętowanie trwało aż do niedzieli. W piątek, w samo południe, witała na Zamku gości jego dyrektor, Ewa Gołębiowska. Obchody zaś dziewiętych urodzin instytucji, która stawia przez cały czas na wzornictwo, otworzyły dyskusje panelowe pt. „Czy dizajn to dobry biznes?” i „Jak zdobywać pieniądze na własne projekty?”.

– Rozmawialiśmy o wzornictwie, o tym, w jaki sposób podnosi ono konkurencyjność firm, stawialiśmy prowokujące pytanie, czy na dizajnie w Polsce można już zarabiać, jakie są tu najważniejsze bariery: czy finansowe, czy mentalne. W dyskusji brali udział zarówno doświadczeni projektanci, akademicy, jak i przedsiębiorcy: mali i z tych największych firm. Tematem były też źródła finansowania innowacji, czyli to, co nas czeka w nowym okresie programowania i jak można zdobywać pieniądze na projekty twórcze – powiedziała nam Ewa Gołębiowska.

Nie zabrakło w tym dniu wernisaży licznych wystaw, były warsztaty, a także podsumowanie dziewiętego roku działalności Zamku. Najważniejsze jednak, jak dodała dyrektor Gołębiowska: symboliczne, najpiękniejsze i najmilsze były podczas części oficjalnej podziękowania oraz wręczanie odznak Przyjaciela Zamku i tzw. Mirabilis. – Przypomnę, że Mirabilis to dżem z mirabelek rosnących na drzewie koło Rotundy św. Mikołaja. Udało nam się wręczyć

jedenastcie słoików dżemu. Potrzebowałabym ich dużo, dużo więcej, ale sił przerobowych brakuje... – śmiała się Ewa Gołębiowska.

Odznaki Przyjaciela Zamku wręczono w tym roku siedmiu paniom. Odebrały je w piątek, poszerzając grono przyjaciół do 66: Monika Brauntsch (projektantka, KaftiDesign), Halina Bocheńska (wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Cieszynie), Aleksandra Trybuś (posłanka na sejm RP), Lucyna Sikora (GARR), Katarzyna Rucka (Muzeum na Grapie w Jaworzynie), Šárka Klimoszová (Dom Dzieci i Młodzieży w Czeskim Cieszynie) i Alicja Stępnikowska (Biuro Usług Księgowych w Cieszynie).

Natomiast słoiki z mirabelkowym dżemem odebrali: Anna Stefaniak-Bacza (dyrektor PUP), Aleksandra Gajewska (przewodnicząca Komisji Kultury Urzędu Marszałkowskiego w Katowicach), Zofia Gruszczyk (Urząd Miejski w Cieszynie), Janina Hławiczka (mistrzyni cieszyńskich ciasteczek), Basia Krzeska (Instytut Adama Mickiewicza w Warszawie), Paulina Syrokosz (architekt), Marcel Benčík (projektant z Bratysławy), Andrzej Pasterny (tłumacz), Paweł Trojan (Instytut Adama Mickiewicza), Grzegorz Wawrow (FOBS) i Magda Pasz (animatorka i kuratorka wystaw).

WYSTAWY GŁÓWNE O WZORNICTWIE

Zamek Cieszyn od lat jako instytucja stawia na wzornictwo, dizajn. To można było zauważyć na dziewięciu urodzinowych wystawach.

– Warto obejrzeć chociażby wystawę „Węgiel boom” i czekać na wyniki naszego wspólnego projektu z Krainą Góry Świętej Anny z Opolszczyzny. Współpracujemy w nim m.in. z Muzeum Etnograficznym i z tamtejszymi działaczkami, rzemieślnikami. Staramy się wykorzystać i pokazać na nowo regionalne, tradycyjne tropy. To jest coś, co może pomóc rozwojowi nowych produktów regionalnych, a także w docenieniu, w zrozumieniu przez



Sobotnie wystawy otworzyli z dyrektor Zamku, Ewą Gołębiowską (z lewej), Bogdan Kosak i Monika Brauntsch.

mieszkańców obu regionów własnej tożsamości. A tu u nas, na Śląsku, mamy do czynienia z ewidentnym wzrostem uświadamiania swojej tożsamości, dumy z tego, że mieszkamy w tym regionie, na tej ziemi – podkreśliła w rozmowie z „Głosem Ludu” Ewa Gołębiowska.

Jej zdaniem, można to zauważyć także w twórczości młodych projektantów. – Wykorzystują oni te regionalne motywy, niesłusznie zamknięte w lamusie historii, wprost z zachwytem. Ale podczas urodzin Zamku można zauważyć, że wzornictwo jako część naszego codziennego życia jest zamknięte w bardzo małych przedmiotach, jak szklanka czy filiżanka. Te przedmioty lokalne, rodzinne, opowiadają swoje historie, a także mówią o historii polskiego przemysłu ceramicznego czy szklarskiego. Są w końcu historią zmieniających się sposobów picia kawy. Kto teraz pije kawę „po turecku” w szklance, z fusami? Są też zapisem zmieniającego się przez lata wzornictwa – stwierdziła Gołębiowska, kiedy oprowadzała mnie po wystawie „Szklanka i filiżanka. Rodzinne historie”.

Od razu dodała, że wzornictwo to również budowanie silnych, rozpoznawalnych za granicą marek. Stąd na uroczystościach urodzinowych znalazło się miejsce dla wystawy „The Spirit of Poland”, która pokazuje, jak niewielkie, ale kreatywne polskie firmy stawiające na jakość, często eksperymentujące z nowym materiałem, potrafią tworzyć produkty rozpoznawalne nawet na dzisiejszym globalnym rynku. Ale wzornictwo to także zawód, którego uczą się projektanci na uczelniach wyższych.

– Tych uczelni, przynajmniej w Polsce, ostatnio przybywa. Jesteśmy z tego dumni, że możemy tu pokazać najlepsze projekty dyplomowe na wystawie „Graduation Projects” – pochwaliła się Ewa Gołębiowska. – To są najlepsze projekty dyplomowe: magisterskie i licencjackie, studentów z uczelni nie tylko polskich, ale także czeskich, słowackich i węgierskich. Myślę, że to jest prawdziwe wydarzenie, a dla młodych absolwentów kierunków zajmujących się wzornictwem najlepsza promocja. Poza tym jest to wystawa, która pokazuje, jak bardzo zmienia się myślenie o tym, kiedy mówimy o projektowaniu czy dizajnie. Coraz więcej jest tu projektowania odpowiedzialnego, społecznego, a także rzemiosła i budowanego na nowo szacunku dla naturalnych materiałów. No i więcej bardziej skomplikowanych zadań, które podejmują młodzi projektanci – podkreśliła dyrektor Zamku.

W wernisażach urodzinowych wystaw wzięli udział goście z całej Polski, z RC, Słowacji,

Węgier, jak również przedstawiciele firm, projektanci, przedstawiciele świata akademickiego... Przede wszystkim zwabiły one na Zamek miłośników wzornictwa, turystów i mieszkańców regionu. – Dobrze jest się w takim gronie znaleźć, bo to pokazuje, że wzornictwo zmienia nasze życie, nasze miasta i regiony w sposób szybszy, niż nawet potrafimy sami dostrzec. To również pokazuje, mam nadzieję, że Zamek Cieszyn z tą unikalną ofertą, która jest tak doceniana w całej Polsce, chyba zaczyna też wrastać w ten klimat Cieszyna i Ziemi Cieszyńskiej. I coraz więcej cieszyńskaków jest zaangażowanych w nasze projekty i działania – stwierdziła Gołębiowska.

WARSZTATY I WYCIEZKA DO HISTORII

Sporo było warsztatów, tak samo jak chętnych do wzięcia w nich udziału. Dla tych, którzy z tego powodu nie zdążyli się załapać podczas urodzinowego weekendu na Zamku, mamy dobrą wiadomość: Ewa Gołębiowska zapowiada, że przynajmniej część z nich Zamek powtórzy w najbliższych tygodniach.

Z weekendowych warsztatów za najbardziej kuszące i... smakowite należy uznać te niedzielne pn. „Czekoladowo mi!”, które prowadzili Agnieszka i Tomasz Swobodowie ze Szkoły Malarstwa, Rysunku, Fotografii i Myślenia. Postanowili oni nauczyć najmłodszych cieszyńskaków modelowania z czekolady. O tym, że im się to podobało, świadczyły usmarowane czekoladą buzie (aż za uszami) i ręce małych rzeźbiarzy. A na pytanie, jak im się podobały warsztaty, zawołali chórem: „Pycha!”.

Niezwykle inspirujące były też warsztaty papierowe, podczas których dzieci mogły w sali konferencyjnej Oranżerii tworzyć z papieru place zabaw. Były ponadto warsztaty grawerowania na kryształowych szklankach. – Mam nadzieję, że także te uda nam się jeszcze powtórzyć, bo wiadomo, o grawerów szkła ostatnio coraz trudniej. Na szczęście pomagają nam ekipa, która przyjechała do nas gościnnie z Wałaskiego Międzyrzecza z tamtejszego liceum plastycznego. Na pewno będziemy z nimi współpracować – powiedziała Ewa Gołębiowska.

Z kolei na warsztatach „Zrób sobie mebel” można było zrobić, na przykład, wieszak do sypialni i zabrać go do domu, a w Muzeum Drukarstwa pod kierownictwem Tomasza Bierkowskiego z Katowic i Marcela Benčíka z Bratysławy podczas warsztatów typograficznych stworzyć własną pocztówkę z Cieszyna.

JACEK SIKORA



Warsztaty czekoladowe były po prostu smakowite.

ŻYCZENIA



Jutro obchodzi 80. rocznicę urodzin nasza Kochana Mama, Teściowa i Babcia

pani HALINA NIEDOBA

z Mostów koło Jabłonkowa. Z tej okazji życzenia zdrowia, radości i pomyślności na dalsze lata składają córka i syn z rodzinami. GL-083



Dnia 10 lutego obchodziła swoje 90. urodziny nasza Kochana Mamusia, Babcia i Prababcia

pani AGNIESZKA TESARCZYKOWA

z Olbrachcic. Z tej okazji dużo zdrowia, pomyślności i samych radosnych dni na dalsze lata życzą córki i syn z rodzinami. GL-086

WSPOMNIENIA



Dziś, dnia 11. 2. 2014, mija pierwsza bolesna rocznica śmierci naszego Najdroższego Ojca, Teścia, Dziadka i Pradziadka

śp. KAROLA BARONA

z Hawierzowa-Żywocic. Prosimy wszystkich, którzy Go znali i szanowali, o chwilę wspomnień. Synowie z rodzinami. GL-079

CO W TEATRZE

SCENA CZESKA – HAWIERZÓW: Don Juan (11, godz. 19.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Lego przygoda (11, 12, godz. 15.30); Dědictví aneb Kurva se neřiká (11, 12, godz. 17.45, 20.00); Smak curry (12, godz. 18.00, 20.30); **KARWINA – Centrum:** Diana (12, godz. 15.00); Dědictví aneb Kurva se neřiká (11, 12, godz. 17.30); Wilk z Wall Street (11, 12, godz. 19.30); **TRZYNIEC – Kosmos:** Dědictví aneb Kurva se neřiká (11, 12, godz. 17.30); Jack Ryan: Teoria chaosu (11, 12, godz. 20.00); **JABŁONKÓW:** Blue Jasmine (12, godz. 19.30); **CIESZYN – Piast:** Robaczki z Zaginionej Doliny (11, 12, godz. 14.00); Jack Strong (11, 12, godz. 15.45, 18.00, 20.15).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyńnica 105,3 MHz.

CO W TERENIE

CIERLICKO, STANISŁOWICE – Kluby Kobiet oraz Klub Seniora MK PZKO zapraszają na spotkanie klubowe w czwartek 13. 2.


o godz. 16.00 do Domu Polskiego ŻW na Kościelcu.

CZ. CIESZYN – Biblioteka Miejska przy ul. Havlíčka zaprasza na spotkanie z cyklu „Podróże bliskie i dalekie” w środę 12. 2. o godz. 17.00. O życiu w Bretanii opowiadać będzie Aleksandra Marrec-Sładeczek.

GRÓDEK – MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze w niedzielę 16. 2. o godz. 16.00 do Domu PZKO. W programie występ dzieci przedszkola.

HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE – Zapraszamy na 86. Babski Bał, który odbędzie się 15. 2. o godz. 19.00 w Domu PZKO w Hawierzowie-Błędowicach. Do tańca przygrywa zespół „Mr Baby”. W programie występ pary tanecznej – Katarzyna Niedoba i Radim Vysloužil, uczestników MŚ w tańcach latynoamerykańskich, taniec chłopów i inne atrakcje. Wodzirejką balu będzie Ewa Troszok. Bawimy się według regulaminu BB z roku 1928! Miejscówki można nabyć u Danki Śmiłowskiej w bibliotece w Domu PZKO w Hawierzowie-Błędowicach, tel. 724 576 527, 596 434 114 w każdy poniedziałek i środę w godz. 12.00-17.00 lub przez www.babskibal.wz.cz.


HAWIERZÓW-SZUMBARK – MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze połączone z prelekcją Renaty Kuci pt. „Podróż koleją po Chinach”, które odbędzie się w nie-



Dzisiaj mija 9. smutna rocznica, kiedy to odszedł na zawsze Drogi Mąż, Wujek i Szwagier

śp. inż. WŁADYSŁAW KRAUS

z Trzyńnicy. Wspominamy Jego dobroć z miłością i szacunkiem. Żona Zofia z rodziną. GL-067




Dnia 12. 2. 2014 minie 100. rocznica urodzin

śp. ALOJZEGO LIGOCKIEGO

z Jabłonkowa, zarazem 12. 6. 2014 minie 25. rocznica śmierci Jego Żony

śp. OLGII LIGOCKIEJ

O chwilę wspomnień i cichą modlitwę proszą najbliżsi. GL-085




*Są w życiu chwile,
które w pamięci zostają.
I choć czas mija,
one nie mijają.*

Dnia 11. 2. 2014 obchodziłaby 80. urodziny

pani MARTA RECMANIKOWA

z Cierlicka, zaś 27 maja minie 5. rocznica Jej śmierci. O chwilę wspomnień proszą córka i syn z rodzinami. RK-028



dzielę 16. 2. o godz. 16.00 w świetlicy O. Molinka.

KARWINA-RAJ – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 11. 2. o godz. 15.30.

KWMBLM – Przypominamy wszystkim szanownym Lotnikom, iż tegoroczne jubileuszowe Konkławe odbędzie się tradycyjnie w klubokawiarni „Ikar” w DPŻiW na Kościelcu w czwartek 13. 2. o godz. 19.00. Obecność na Konkławe to sprawa honoru. Zaprasza Kapitan i Mistrz Ceremonii.

OFERTY

ANTYKI KUPIĘ – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel. 0048 605 255 770. GL-603

KUPIĘ ANTYKI i instrumenty muzyczne, tel. 608 374 432. GL-082

WYSTAWY

BIBLIOTEKA REGIONALNA w Karwinie-Frysztacie, Rynek Masaryka: wystawa ekslibrisów Zbigniewa Kubeczki. Czynna w godz. otwarcia biblioteki.

KONGRES POLAKÓW, ul. Komeńskiego 4, Cz. Cieszyn: do 28. 2. wystawa poświęcona Józefowi i Karolowi Bergerom. Czynna w dni powszednie w godz. 8.00-15.00.

MUZEUM HUTY TRZYNIECKIEJ, Galeria „Na schodach”, Frýdecká 389, Trzyńnica: do 28. 2.

wystawa obrazów Josefa Lady. Czynna: wt-pt: 9.00-17.00, nie: 13.00-17.00.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14: do 16. 5. wystawa pt. „Silesia picta – Panoramy miast śląskich i mapy Śląska”; stała ekspozycja „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Czynne: po-pt: 8.00-16.30.

▲ **SALA WYSTAW w Hawierzowie-Żywocicach, Padyłch hrdinů 47a:** do 20. 6. wystawa pt. „Tragedia Lidic”. Czynna: po-pt: 8.00-16.30.

▲ **SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka:** do 30. 4. wystawa pt. „O nożirství a damascénské oceli”; stała ekspozycja „Migawki z historii Karwiny”. Czynne: wt-pt: 8.00-16.30, so: 9.00-13.00, nie: 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14:** do 14. 2.

Ogłoszenia do „Głosu Ludu” przyjmowane są w dni powszednie:

□ W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: ogloszenia@glosludu.cz

□ W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Czeski Cieszyn, ul. Strzelnicza 18 (NA PARTERZE), codziennie w godz. od 8-16, tel. 558 711 027 e-mail: ad.servis@hudeczek.cz

□ W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po, wt: 9.00-12.30, 13.00-17.00, czw: 13.00-17.00, pt: 9.00-12.30, 13.00-17.00, tel.: 596 312 477 e-mail: knih-k1pl@rkka.cz

UWAGA

Ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej” należy przysłać bądź przynosić osobiście do redakcji do godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przypadku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgłosić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.

wystawa pt. „Skarby mórz i oceanów”; wystawa stała „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Czynne: wt-pt: 8.00-16.30.

CO ZA OLŻĄ

CIESZYŃSKI OŚRODEK KULTURY, galeria „Domu Narodowego”, Rynek 12, Cieszyn: do 24. 2. wystawa pt. „Herby miast powiatu cieszyńskiego”. Czynna codziennie w godz. 10.00-17.00.

MUZEUM DRUKARSTWA w Cieszynie, Galeria „Przystanek Grafika”, Głęboka 50: do 24. 2. wystawa ekslibrisów Martina R. Baeyensa i Krzysztofa Marka Bąka. Czynna: wt-pt: 10.00-17.00.

WIEŻA PIASTOWSKA I ROTUNDA św. Mikołaja: Czynna codziennie 9.00-17.00.

Sentymentalna wystawa

Biblioteka Regionalna w Karwinie z okazji 75. urodzin Zbigniewa Kubeczki przygotowała wystawę jego twórczości. Już tylko do końca lutego w lokalach przy frysztackim Ryнку Masaryka oglądać można linorytne ekslibrisy, które ich właściciele oraz kolekcjonerzy pokazują z dumą. Na wernisażu zebrała się spora grupa miłośników tego rodzaju sztuki. Renata Putzlacher powiedziała między innymi, że artysta jest łącznikiem między środowiskami malarzy i pisarzy – sam będąc plastykiem poświę-

ca się specyficznej dziedzinie sztuki, która jest związana z książką. Nie żyje już wiele osób, którym dedykowane są jego ekslibrisy, patrzymy na nie z sentymentem i wspominamy. Dzięki tym miniaturom zachowane zostały również fragmenty naszego krajobrazu, który odchodzi w niepamięć.

W drugiej części przedstawiono artykuł, który ukazał się w specjalnym wydawnictwie Stowarzyszenia Miłośników i Kolekcjonerów Ekslibrisów w RC, a w którym jeden z kolekcjonerów opisuje swoje spotkanie

z twórczością Zbigniewa Kubeczki i podejmuje próbę skatalogowania jego twórczości.

Wszyscy z uwagą oglądają poszczególne tablice, by znaleźć na nich sobie dedykowaną miniaturę. Choć na wystawie znalazła się tylko część tego co artysta stworzył (ponad 1200 ekslibrisów), to trzeba się sporo natrudzić, by znaleźć wśród prezentowanych prac tę „swoją”.

Wystawę można oglądać w godzinach otwarcia biblioteki do końca lutego. (o)



Na wernisażu wystawy twórczości Zbigniewa Kubeczki w Bibliotece Regionalnej w Karwinie na Ryнку Masaryka zebrało się spore grono miłośników twórczości grafika.

JAN SZTURC, SZKOLENIOWIEC KS WISŁA USTRONIANKA, PIERWSZY TRENER ADAMA MAŁYSZA:

Kamil skoczył perfekcyjnie

– Jestem wzruszony do łez. To, co nie udało się Adamowi Małyszowi, czyli zdobycie złota w igrzyskach olimpijskich, udało się Kamilowi Stochowi. Po 42 latach znów mamy złotego medalistę w skokach narciarskich – powiedział w rozmowie z „Głosem Ludu” Jan Szturc, trener KS Wisła Ustronianka, pierwszy szkoleniowiec Adama Małysza. Szturc obejrzał skok po złoto Kamila Stocha w niedzielnym konkursie w swojej rodzinnej Wiśle. – Emocje były ogromne – przyznał.

Czy trenerzy denerwują się podczas olimpijskich skoków równie mocno, jak zwykli kibice?

Oczywiście. Mocno trzymałem kciuki za wszystkich polskich skoczków i rzecz jasna nerwówka była duża. Wreszcie mamy ten upragniony drugi złoty medal igrzysk w sektorze skoków. Wojtek Fortuna czekał na swojego następcę 42 lata. Jestem wzruszony do łez. To, co nie udało się Adamowi Małyszowi, czyli zdobycie złota w igrzyskach olimpijskich, udało się Kamilowi Stochowi. Po 42 latach znów mamy złotego medalistę w skokach narciarskich.

W telewizorze oba skoki Kamila Stocha wyglądały perfekcyjnie...

Bo też były perfekcyjne. Kamil zdeklasował przeciwników, wygrywając z przewagą 14 punktów nad Prevcem i Bardalem. Na średniej skoczni tak duża przewaga należy do rzadkości. Pomiędzy skokiem Kamila, a resztą stawki zrobiła się ogromna przepaść. Potwierdziły się prognozy z treningów, na których Kamil, ale też pozostali polscy zawodnicy skakali bardzo dobrze i co najważniejsze, równo. Smak medalu wyczuwalny był już w piątek, a po sobotnich kwalifikacjach wszyscy po cichu liczyliśmy na ten medal. Stoch znajduje się obecnie w fantastycznej formie i jeśli nie zdarzy się coś nieprzewidywalnego, jest głównym faworytem również w rywalizacji na dużym obiekcie w Soczi.

Utrzymuje pan bliskie kontakty z wychowankiem wiślańskiego klubu, Piotrem Żyłą, którego zabrakło w sobotnich kwalifikacjach. Czy Łukasz Kruczek słusz-



Jan Szturc

nie postawił na Dawida Kubackiego?

Nie przystoi mi oceniać trenera Łukasza Kruczka. Z tego, co wiem, o wszystkim zadecydował piątkowy trening, na którym Dawid spał się ciut lepiej od Piotra. Piotrek ma problemy z dojazdem i doskonale o tym wie. Jego pozycja dojazdowa na progu nie jest idealna, ale robi wszystko, żeby wyeliminować błędy. Jeśli spóźnisz odbicie na progu, cała faza lotu wygląda słabo, no i przekłada się to oczywiście na odległość. Piotr lubi duże skocznie i jeśli wykaże na treningach lepszą dyspozycję, trener na pewno da mu szansę startu w drugim konkursie o medale olimpijskie. Chciałbym podkreślić też, że cała polska drużyna spisuje się w Soczi

rewelacyjnie. To dobry prognostyk przed innym olimpijskim konkursem, rywalizacją drużynową. Maciej Kot był przecież w niedzielę siódmy, a Jan Ziobro trzynasty. Jak na debiut, to świetny wynik. Przecież wielu utytułowanych zawodników zepsuło niedzielne skoki.

Właśnie, kto według pana najbardziej rozczarował na średniej skoczni?

Presji nie wytrzymał Niemiec Severin Freund. Dla mnie był to jeden z faworytów do medalu, ale jego upadek pokrzyżował wszelkie plany na podium. Poniżej oczekiwania spał się też Austriak Gregor Schlierenzauer, któremu moim zdaniem zaszkodziła przerwa w Willingen. Szwajcar Simon Am-

mann też bardzo chciał, ale niewiele z tego wyszło. Ten chłopak zdobył już jednak wszystko w tym sporcie i może z podniesionym czołem startować w Soczi.

A jak pan ocenia Thomasa Morgensterna, który wrócił na skocznię raptem miesiąc po groźnym upadku?

Morgi jest dla mnie bohaterem. Jestem pełen podziwu wobec tego skoczka. Zaledwie miesiąc po feralnym urazie zdołał się mentalnie i fizycznie przygotować do igrzysk olimpijskich. Skoczył na miarę swojego aktualnego stanu zdrowia i treningów, które zdążył zaliczyć. A było ich zbyt mało, żeby wrócić do formy przed kontuzją.

Morgenstern skakał podobno pod wpływem środków znieczulających. Podobnie jak Justyna Kowalczyk ze złamaną kością śródstopia podczas sobotniego skiathlonu, w którym zajęła szóste miejsce. Czy to nie hazard z własnym zdrowiem?

Być może tak, ale ta decyzja należy do zawodników i ich trenerów. Na pewno dzieje się tak kosztem własnego zdrowia, bo choremu organizmu nie można przechrzyć. Środki znieczulające pomogą w trakcie zawodów, ale nie są cudownym lekarstwem na wszystko. W głowie zawodnika pozostają wątpliwości. Igrzyska olimpijskie to jednak tak prestiżowa impreza, że rozumem postępowanie Justyny i Morgensterna. To mistrzowie olimpijscy i dla nich start w barwach narodowych jest rzeczą świętą.

Rozmawiał: JANUSZ BITTMAR

Uwaga, uczestnicy Igrzysk Polonijnych Karkonosze 2014

W najbliższy czwartek o godz. 16.00 w salce Kongresu Polaków w Czeskim Cieszynie (ul. Komeńskiego 4) odbędzie się zebranie uczestników zgłoszonych na Światowe Zimowe Igrzyska Polonijne Karkonosze 2014. – W ramach dobrych układów ze sponsorami udało nam się zdobyć środki na zakup jednolitych kamizełek sportowych. Prosimy więc naszych sportowców o podanie na czwartkowym zebraniu swoich rozmiarów, w skali od S do XL – powiedział „GL” Henryk Cieślak, wiceprezes PTTS „Beskid Śląski” i kierownik zaolziańskiej ekipy w igrzyskach zaplanowanych na 23.2. – 1. 3. w Jeleniej Górze i okolicznych miejscowościach. Zakwaterowanie nasza ekipa znajdzie w jednym ze studenckich ośrodków w Jeleniej Górze. – Warunkiem zakwaterowania jest dokonany przelew w wysokości 1800 koron na konto BŚ (225009364/0300) – zaznaczył Cieślak. W igrzyskach reprezentacja Polaków w RC zamierza wystawić ponad 80 sportowców. (jb)

Piłkarskie sparingi

MFK KARWINA MKS KLUCZBORK 4:1

Do przerwy: 4:1. Bramki: 13. i 26. O. Cverna, 23. Kurušta, 27. samob. – 33. Gierak. Karwina: Lipčák – V. Cverna, Knötig, Ciku (46. Fiala), Vaněk (46. Svatonský), Kurušta, Diaby, Eismann (46. Juřena), O. Cverna, Mikula (46. Jovanović), Gonda (46. Puškáč).

FK FOTBAL TRZYNIEC L. MIKULÁŠ 2:1

Do przerwy: 2:1. Bramki: 5. Malif, 31. Málek – 32. Janošik. Trzyniec (1. połowa): Rohel – Velner, Vomáčka, Hupka, Kubáň – Malif, Málek, Wojnar, Janoščin – Dedič, Gavlač; (2. połowa): Paleček – Lisický, Vomáčka, Čelústka, Matoušek – Joukl, Kyselý, Motyčka, Ceplák, Sporysz – Gulajev.

OSTRAVA – CONSTANTA 1:0

Do przerwy: 1:0. Bramka: 15. Krmenčík. Ostrava: Pavlenka (46. Macej) – Zawada (46. Vengřinek), Kaša, Baránek (75. Stronati), Sukup – Foltýn (46. Mensah), Greguš (70. Foltýn) – Narh, Kucec, Azevedo – Krmenčík (46. Holzer). (jb)

Polska odleciała ze Stochem

Dokończenie ze str. 1

W Słowenii Soukup zaliczył krakę podczas treningowej jazdy na rowerze górskim. Wynik? Rok rekonwalescencji po groźnych złamaniach prawej, górnej kończyny. Na całe szczęście nogi – także dla biathlonisty sprawa kluczowa – ucierpiły minimalnie.

– Były chwile, że Soukup nie był w stanie nawet uczesać się, czy umyć zębów. W wylizaniu się z ran bardzo pomógł mu trener Ondřej Rybář i oczywiście ortopeda Martin Svoboda – zdradziła Martina Kučerová, dziennikarka sportowa Mladej Fronty Dnes.

Największe emocje towarzyszą występom Soukupa nie w Soczi, a w... Bratrouchowie koło Rokytnicy nad Izerą, gdzie mieszkają rodzice brązowego medalisty. – Otworzyliśmy szampana i popłakaliśmy się z radości – zwierzyła się Jaroslava Soukupová, matka biathlonisty.

Ale to nie był koniec weekendowych emocji, ponieważ do medalowych pewniaków w czeskiej ekipie zalicza się Martina Šabliková. Na

pierwszy ogień, w niedzielę, łyżwiarka szybka sięgnęła po srebro na dystansie 3000 m, przegrywając tylko z fenomenalną w tym sezonie Holenderką Ireeną Wüst. Z gratulacjami pospieszył zawodnicze jako pierwszy prezydent RC, Miloš Zeman.

– Prezydent w zasadzie wywróżył srebro, bo w rozmowie z holenderskim królem stwierdził, że do kolekcji medalowej brakuje mi właśnie srebrnego kruszcu – zdradziła Šabliková.

O ile najważniejsza polska strefa kibica znajdowała się w weekend w Białce Tatrzańskiej, o tyle ta czeska usytuowana była na Letnej. W jednej z praskich dzielnic przygotowano gigantyczną strefę dla fanów sportowych. Nie brakuje w niej toru do łyżwiarstwa, stoisk z gadżetami i ogromnych telebimów, na których można komfortowo oglądać zmagania w Soczi.

Już jutro zaś do walki włączą się hokeiści, którzy w pierwszym meczu igrzysk zmierzą się ze Szwecją, jednym z głównych faworytów do złotego medalu. Do Soczi dotarła

w poniedziałek ostatnia grupa czeskich hokeistów, w tym gwiazdy z amerykańsko-kanadyjskiej NHL. – Jestem przygotowany do walki o medale – zadeklarował na lotnisku w Soczi Jaromír Jágr, największa

gwiazda czeskiej ekipy. Jágr, jako jedyny z czeskich reprezentantów, zamieszka w wiosce olimpijskiej w samodzielnym pokoju.

JANUSZ BITTMAR
WITOLD KOŹDOŃ



Biathlonista Jaroslav Soukup z brązowym medalem ze sprintu.

sochi.ru 2014

WTOREK

✓ 13.45 łyżwiarstwo szybkie, 500 m kobiet (RC – Erbanová)
✓ 16.00 biathlon, 10 km bieg na dochodzenie kobiet (Polska – Bobak, Hohnisz, Pałka, Gwizdoń, Nowakowska-Ziemniak; RC – Soukalová, Vítková, Puskarčíková, Landová, Johánides)

ŚRODA

✓ 8.00 narciarstwo alpejskie, zjazd kobiet (Polska – Chrapek; RC – Křížová)
✓ 18.00 hokej (RC – Szwecja)
✓ 10.30 kombinacja norweska, średnia skocznia (Polska – Cieślak)
✓ 13.30 kombinacja norweska, bieg na 10 km (Polska – Cieślak; RC – Dvořák, Portyk, Churavý, Slavík)
✓ 15.00 łyżwiarstwo szybkie, 1000 m mężczyzn (Polska – Niedźwiecki) (jb)